

PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

ROK XI Nr 100 (1084)

Warszawa, piątek 23 września 1955 r.

Cena 50 gr

Po dwóch etapach Wycigu Dookoła Polski

Królak w żółtej koszulce Kolarze CWKS na czele



Honorowa runda Królaka w Bydgoszczy po zakończeniu I etapu Wycigu Dookoła Polski

Foto CAF

POZNAŃ, 22. 9. (tel. wł.) Drugi etap Wycigu kolarskiego Dookoła Polski na trasie Bydgoszcz - Poznań (135 km) wygrał Wójelek przed Ochmanem, Wrzesińskim i Osakiem, a zespołowo CWKS III przed CWKS I i Sparta.

Po dwóch etapach mamy wprawdzie jednego lidera Królaka, natomiast - rzecz nieolowiana w historii naszych wycigów wieloetapowych - aż trzech wieloletnich w identernym czasie mianowicie: Jarzabka, Głowatego i Wieckowskiego. Zespołowo przewodnikiem wycigu jest pierwsza drużyna CWKS, przed Gwardią I i CWKS III.

W czołówce dziesiątkę mających się z naszej ekstery klasy tylko czterech zawodników, a piątą Hadasiak zajmuje jedenaście miejsce. Pozostali są już odlegli lokaty, które są wynikiem słabszej jazdy na trasie pierwszego etapu.

Zespołowo - przewodnikiem wycigu jest pierwsza drużyna CWKS, przed Gwardią I i CWKS III. W czołówce dziesiątkę mających się z naszej ekstery klasy tylko czterech zawodników, a piątą Hadasiak zajmuje jedenaście miejsce. Pozostali są już odlegli lokaty, które są wynikiem słabszej jazdy na trasie pierwszego etapu.

W piątek kolarze startują do III etapu z Poznania do Zielonej Góry. Jest to najkrótszy etap tegorocznego wycigu, nie należy się więc spodziewać poważniejszych przegrupowań w konkurencji drużynowej.

Zresztą i następną etap będą stosunkowo krótkie, ale już o charakterze górskim (do Jeleniej Góry i Wrocławia).

(Zw)

Wyniki II etapu WDP

BYDGOSZCZ - POZNAŃ (135 km)

INDYWIDUALNE	
1. Wójelek	2:26:53
2. Ochman	2:26:53
3. Wrzesiński	2:27:00
4. Osiek	2:27:10
5. Preczyński	2:27:51
6. Wisniewski	2:27:53
7. Jarzabek	2:28:10
8. Królak	2:28:10
9. Komuniewski	2:28:10
10. Lenarczyk	2:28:10
11. Włoch	2:28:10
12. Zdzienicka	2:28:10
13. AZS	2:28:10

DRUŻYNOWO	
1. CWKS III	10:22:52
2. CWKS I	10:23:58
3. Sparta	10:24:11
4. CRZZ	10:24:30
5. Gwardia I	10:24:30
6. Start	10:24:30
7. CWKS II	10:24:30
8. Włoch	10:24:30
9. AZS	10:24:30
10. Gwardia II	10:24:30
11. Unia	10:24:30
12. AZS	10:24:30
13. AZS	10:24:30

KLASYFIKACJA PO DWU ETAPACH	
INDYWIDUALNE	
1. Królak, CWKS I	8:21:42
2. Jarzabek, Gwardia I	8:21:42
3. Głowaty, Włoch	8:21:42
4. Wieckowski, CWKS I	8:21:42
5. Komuniewski, Gwardia I	8:21:42
6. Podobas, CWKS III	8:21:42
7. Wójelek, CWKS I	8:21:42
8. Osiek, CWKS II	8:21:42
9. Grabowski, Gwardia I	8:21:42
10. Bugalski, CWKS I	8:21:42
11. Hadasiak, CRZZ	8:21:42
12. Zduńka, Start	8:21:42
13. Kozłowski, Włoch	8:21:42
14. Głowaty, CWKS I	8:21:42
15. Ochman, CWKS III	8:21:42
16. Gaska, Główny	8:21:42
17. Janowski, Cztery Gw.	8:21:42
18. Preczyński, Sparta	8:21:42
19. Wisniewski, CWKS I	8:21:42
20. Kowalski, CWKS I	8:21:42
21. Chwiedacz, CRZZ	8:21:42
22. Czarnecki, CRZZ	8:21:42
23. Włoch, Włoch	8:21:42
24. Klubiński, Gwardia I	8:21:42
25. Łasak, Gwardia I	8:21:42
26. AZS	8:21:42

DRUŻYNOWO	
1. CWKS I	25:17:52
2. Gwardia I	25:17:52
3. CWKS III	25:17:52
4. Włoch	25:17:52
5. CRZZ	25:17:52
6. CWKS II	25:17:52
7. Start	25:17:52
8. Sparta	25:17:52
9. Główny	25:17:52
10. Kowalski	25:17:52
11. Gwardia II	25:17:52
12. AZS	25:17:52
13. Start	25:17:52
14. Unia	25:17:52
15. Norwegia	25:17:52
16. Budowlani	25:17:52
17. AZS	25:17:52

Rozsawolgyi wyrównał rekord świata Boysena na 1000 m

BUDAPEST, 22. 9. (tel. wł.) Podczas drugich zawodów kontrolnych lekkoatletów węgierskich przed meczem z CSB Rozsawolgyi zaatakował w 1000 m rekord świata na 1000 m Biegacz bez swych groźnych kolegów. Iharaosa i Taborego Rozsawolgyi osiągnął czas 2:19.0, wyprzedzając rekord świata Norwega Boysena. Międzyczas były następujące: 200 m - 25.8, 400 m - 52.7, 600 m - 1:21.6, 800 m - 1:51.2. Drugi na mecie Bakos miał 2:25.2, a trzeci Cegledi - 2:32.9.

Foto CAF

ZSRR - WĘGRY mecz który interesuje cały świat

W Polsce rusza I liga Nr 1: Gwardia - Stal

Najbliższa, niedziela 25 bm. przyniesie niełatwą porcję emocji i wrażeń dla miłośników piłki nożnej. Spora z nich część biorąca udział w konkursie Polskiego Komitetu Olimpijskiego na odgadnięcie wyników spotkań, już od dawna zna zestawienie par i niemalże godzin poświęcała na przeanalizowanie szans poszczególnych drużyn.

Na czono niedzielnych pojedynków wyblja się mecz Węgry - ZSRR, który rozegrany zostanie w Budapeszcie. Będzie to jedno z trzech wielkich wydarzeń sportowych, które skupia zainteresowanie niemal całego świata. Stawką meczu jest nieoficjalne przodownictwo w piłce nożnej na świecie. Garść informacji o tym spotkaniu znajdują czytelnicy na str. 4 w korespondencji W. Wieromeja z Budapesztu.

Skoro mowa o spotkaniach międzypaństwowych, to w niedzielę poza meczem budapeszteńskim rozegrane zostaną spotkania w Belgradzie Jugosławia - NRF oraz w Pradze CSB - Belgia. Szczególnie pierwsze z nich zapowiada się niezwykle interesująco, gdyż będzie to rewanż za mistrzostwa świata, w czasie których NRF pokonała w półfinale Jugosławie 2:0. O piłkarzach niemieckich mieliśmy okazję sporo czytać z okazji ich występu w Moskwie. O Jugosłowianach warto przypomnieć, że w tym sezonie odnieśli bardzo cenne i sensacyjne zwycięstwo gromiąc 4:0 Włochy na ich własnym terenie.

W skali krajowej najbliższa niedziela przyniesie wznowienie po krótkiej przerwie rozgrywek w I lidze. Obszerne omówienie obecnej rundy znajda czytelnicy na str. 4. Tutaj można stwierdzić, że najważniejsze dla układu górnych rejonów tabeli spotkania rozegrane zostaną w Warszawie między Gwardią i Stalą, w Chorzowie między Ruchem i CWKS oraz w Bydgoszczy między Górnikiem a Włókniarzem.

Motocyklistki Żurawiecki, Markowski i Paluch, którzy zdobyli złote medale na Szesciodniówce w CSR, oraz tworząc zespół zajęli drugie miejsce w konkurencji o Srebrną Wąz



Weterani i debiutanci zostawili w tyle czołówkę na drugim etapie Tour de Pologne

POZNAŃ, 22. 9. (tel. wł.) Czwartkowy, drugi z kolei etap Wycigu Dookoła Polski na trasie z Bydgoszczy do Poznania okazał się niezwykle interesującym i wyczerpującym dla uczestników. Czołowa czołówka nie była oddalona od liczącej główną grupę weteranów i debiutantów. W tym dniu wzięli udział w wyścigu kolarzy z wyścigami indywidualnymi - Wójelek i Wrzesiński oraz para młodych zawodników - Osiek i Ochman.

Wójelek widzieliśmy jako zwycięzcę etapu ostatni raz akurat przed rokiem w XI etapie Wycigu Dookoła Polski, który uosobił na bardzo dobrej, bo czwartej pozycji. Wójelek i w tym roku był na chodzie, o czym świadczą ponownie przed wyścigiem, zapowiadając, że na pewno nie ograniczy się do roli statysty.

Drugim weteranem Wrzesiński przed dwoma sezonami grał rolę statysty, a dzisiaj zobaczyliśmy go w formie i werwie do jakiej przyzwyczaili nas przed kilkoma laty. A teraz para młodziarzy, a więc przede wszystkim 19-letni Stanisław Ochman, debiutant w ogólnopolskim wycigu wieloetapowym, który próbował się niedawno w 3-letnim wyścigu, w woj. białostockim, a po raz pierwszy spotkał się z czołową grupą wycigu w Polskim mistrzostwie Polski, gdzie był dopiero 23. Jego imiennik, Osiek ma już wprawdzie 22 lata, ale w swoim kuncie zanotował tylko jedno dobre miejsce na własnym byłym wycigu, a to dopiero 10. miejsce w mistrzostwie Polski.

Ta właśnie czołówka zameldowała się dzisiaj na stadionie poznańskim Stali w kolekcji Wójelek, Ochman, Wrzesiński, Osiek wśród których zgrupowała się czołówka weteranów, a jedynym debiutantem pewnego rodzaju zapowiadano wśród naszej czołówki. Najmniej powodów do zmartwienia mieli kolarze CWKS, którzy przecież nie mieli potrzeby ze względu na taktycznych likwidować ucieczki tej czołówki, bo Wójelek wybrał czas dla najlepszego zespołu CWKS, a Ochman i Osiek dla trzeciej drużyny CWKS. Trzecia drużyna CWKS wygrała w rezultacie etap, bo 1. Podobas potechał doskonale. To zwycięstwo zespołowe trzeciego CWKS było drugim sensacyjnym zwycięstwem w historii klubu. Wójelek i Wrzesiński, którzy do tego czasu byli w czołówce, nie byli już w niej, a to dzięki zwycięstwu zespołu CWKS. Wójelek i Wrzesiński, którzy do tego czasu byli w czołówce, nie byli już w niej, a to dzięki zwycięstwu zespołu CWKS.

W czołówce dziesiątkę mających się z naszej ekstery klasy tylko czterech zawodników, a piątą Hadasiak zajmuje jedenaście miejsce. Pozostali są już odlegli lokaty, które są wynikiem słabszej jazdy na trasie pierwszego etapu.



Gruszczyńska-Olesiewicz (AZS AWF) za chwilę zdobyła kosa w wotokowym meczu z koszykarkami SMUC Marsylia. Planowane na czwartek rewanżowe spotkanie tych dwóch zespołów nie doszło do skutku, z uwagi na kontuzje czołowych Francuzek. Zamiast oficjalnego meczu odbyło się jedynie sparingowe spotkanie między rezerwami obu zespołów

Foto CAF



Czwórka lekkoatletek holenderskich z Blankers-Koen na czele. Kubus powitał oczywiście - tulipanami

Rys. E. Alaszewski

CHROMIK - mowa startuje na 5.000 m. Nasz czołowy biegacz podczas meczu z Norwegami w Poznaniu zmierzył się z Saksvikiem i wszystkie wskazuje na to, że właśnie ich konkurencja należał będzie do najciekawszych punktów spotkania. Polak przygotowuje się do wielkiego „biegu stulecia”, jaki rozegrany zostanie w październiku w Londynie z udziałem Kucy, Iharaosa, Taborego, Kovaca, Chatawaja, Norrissa i Wonda. Start na tym dystansie w Poznaniu będzie więc pierwszym etapem przygotowań do tego wielkiego biegu.

Oslo Rut wygrał ze swym rywalem, ale przegrał to z nim w Warszawie. Wynik utrzymał się więc na razie 1:1. „Teoria” i praktyka wykazuje, że Rut za granicą jest nie do pokonania, a tym razem walczy w kraju. Mamy nadzieję, że teoria „wznieć w leń” i Rut udowodni, że w kraju nie jest gorszy niż za granicą.

Pojedynek Chromika z Saksvikiem i Ruty ze Strandliem nie będą jedynymi szlachetnymi meczami z Norwegią.

A pojedynek Krefta z Andersenem, który we Frankfurcie uzyskał na 800 m doskonały czas 1:49.37. A walka naszych skoczków wzwyż z Thorkildsenem, czy w sprintach z

Dokończenie na str. 3

Saksvik będzie doskonałym partnerem dla Polaka i już z góry czujemy się z emocjami w tym spotkaniu. Norweg znajduje się obecnie w swej życiowej formie. Niedawno poprawił rekord swego kraju na 5.000 m wynikiem 11:12.2, a podczas ostatniego meczu z NRF we Frankfurcie nad Odrą wygrał pierwszego dnia 10.000 m w rekordowym czasie 29:43.2, a drugiego dnia był znowu pierwszy na 5.000 m, uzyskując dobry wynik 14:18.0.

DWA WIELKIE POJEDYNKI

Chromik tylko raz biegał 5.000 m w tym roku i nie rozegrał jeszcze w pełni siebie w tej konkurencji. Często starty na 1.500 m, 800 m, a nawet 400 m dają mu dobre podkład szybkościowy. Rekordy świata na 3.000 m z przeskoczenia świadczą też o dużej już wytrzymałości. Czy Polak daleko odbiegł od formy z okresu II Igrzysk (mowa o dystansie 5.000 m) - na pytanie to odpowie nam właśnie Poznań.

Na drugim miejscu w meczu poznańskim trzeba postawić rut młotem. Strandli legł tymu się w tej chwili najlepszym wynikiem 61.10. Rut niedawno po raz drugi wyprzedził się z rekordem Polski, osiągając 60.19. Podczas zawodów międzynarodowych w



Trener polskich strzelców Matuszak i rekordzista Polski Waslewski, który osiągnął dobre wyniki na mistrzostwach Europy w Bukareszcie

Gordon Pirie i Thelma Hopkins

opowiadają Czytelnikom Przeglądu o swych zamiarach i treningu

Przedstawiciel Przeglądu Sportowego w Pradze, red. Fr. Chouitka, wykorzystując okazję czołowych lekkoatletów angielskich na zawodach lekkoatletycznych CSB - Anglia, zwrócił się do wybitnego długodystansowca angielskiego Gordona Pirie z kilkoma pytaniami, które wraz z interesującymi odpowiedziami znanego lekkoatlety przytaczamy.

Co mógłby Pan powiedzieć czytelnikom Przeglądu Sportowego o biegu na 5 i 10 km w Pradze? - Przede wszystkim chyba to, że jestem bardzo zadowolony ze swego zwycięstwa nad Zatopekem na 5 km. Krótko przed biegiem ugodniłem taktykę z Ken Norrisem i muszę powiedzieć, że udało nam się na ogół nasz plan zrealizować z pomyślnym skutkiem. Wypadać co prawda przyznać, że chwilami Zatopek co bardzo umiejętnie krzyżował, psując nam zwłaszcza pod koniec niemało krwi. No, ale skończyło się wszystko dobrze, a to przecież najważniejsze. A że walka była raziąca - tym większą satysfakcją. Jestem zadowolony, że mogłem wykażać przed mieszkańcami Pragi dobrą formę. Bieg na 10 km - to już całkiem inna historia. Zatopek zastosował w nim umiejętnie swą niezwykle mądrą taktykę. Była to prawdziwa taktyczna „dokładówka” na 10 km - istny majstersztyk. Po biegu na 5 km czułem się trochę zmęczony. Liczyłem na to, że współ-

nie z Sando weźmiemy od początku ostre tempo i pociągniemy za sobą Zatopek, który pompoje nam w zmianach. Ale Zatopek nie dał sobie narzucić

naszego tempa. Bieg od początku do końca bardzo mądrze trzymał się ściśle swego planu. Wiedział dokładnie, kiedy zainicjować skutecznie uciecz-

kę. A kiedy obiał z koleją próbował, wyprowadzając nas z równowagi - nie byłym już ani przez chwilę dla niego groźnym przeciwnikiem.

A co Pan sądzi o Emilu i Jego obecnej kondycji? - Jest zaiste godzien podziwu. Nie należy przeczyć już do najmłodszych, a potrafi utrzymać stale doskonałą kondycję. Jestem mu szczerze wdzięczny, albowiem czas, który osiągnął na 5 km - to jego zasługa.

Również za wyniki na 10 km należy mu się największe uznanie. O ile mi wiadomo - Zatopek rozpoczął już treningi do Olimpiady. Znając jego systematyczność i cierpliwość, jestem pewien, że zdobędzie się na najwyższą formę w przyszłym roku i pobięnie wspaniale 10 km w Melbourne.

A jak Pan trenuje i jakie ma Pan plany w związku z Melbourne? - W roku bieżącym trenowałem przede wszystkim szybkość. Startowałem często na zawodach na 800 jardów, oraz na 1 i 2 mile. Podczas treningu biegałem 20 razy po 400 m w tym jedną czwartą z szybkością po 58-60 sek, a resztę już znacznie wolniej. Pod koniec treningu biegałem odcinki 200-metrowe. W ten sposób przebiegam dzienną porcję 10-12 km. Widzę jednak, że w porównaniu z Zatopekem brak mi wytrzymałości. Chcę się przygotować do



Gordon Pirie w rozmowie z Emilem Zatopekem na parę minut przed startem do biegu na 10 km w Pradze

Dokończenie na str. 3

Oczywista swiata

PARYZ. Biuro Międzynarodowej Federacji Pływania zawiesiło 34 rekordy świata w konkurencjach kobiecych i męskich, uzyskane od września 1952 roku. Dotychczasowe rekordy zostały ustanowione w czasie mistrzostw świata w Paryżu w 1953 roku. Wśród zawieszonych rekordów znajdują się: 100 m stylem dowolnym (1:10.0), 100 m stylem grzbietowym (1:10.0), 100 m stylem klasycznym (1:10.0), 100 m stylem motylkowym (1:10.0), 100 m stylem dowolnym (1:10.0), 100 m stylem grzbietowym (1:10.0), 100 m stylem klasycznym (1:10.0), 100 m stylem motylkowym (1:10.0).

LUKSEMBURG. Międzynarodowy Związek Lekkoatletyczny w Luksemburgu przywrócił do użytku rekordy świata w 100 m stylem dowolnym (1:10.0), 100 m stylem grzbietowym (1:10.0), 100 m stylem klasycznym (1:10.0), 100 m stylem motylkowym (1:10.0), 100 m stylem dowolnym (1:10.0), 100 m stylem grzbietowym (1:10.0), 100 m stylem klasycznym (1:10.0), 100 m stylem motylkowym (1:10.0).

Bez Boysena trudno będzie Norwegom wygrać w Poznaniu

We Frankfurcie zwyciężyła NRD

FRANKFURT N. Odra, 21a (tel. 1111). Nasze przeliczenia na pierwszy dzień zawodów lekkoatletycznych NRD - Norwegia złożyły się przeważnie, jak się okazało, z utrzymywania się do końca spotkania, które ostatecznie wygrała reprezentacja NRD. Drugi dzień zawodów, w przeciwieństwie do pierwszego, nie przyniósł ani jednego rekordu nowego. W tym samym stopniu przetrzymała się do końca biegnący na 100 m, wygrał Norweg, który w tym samym czasie zdobył również tytuł wicemistrza. W tym samym czasie zdobył również tytuł wicemistrza.

Wyniki II dnia zawodów:
300 m: 1. Schulz (NRD) - 2:22.2, 2. Marstein (Norw.) - 2:24.4, 3. Hiltz (NRD) - 2:24.4, 4. Nielsen (Norw.) - 2:25.3.
1500 m: 1. Richtenhain (NRD) - 19:58.2, 2. Braunschweig (NRD) - 20:04.4, 3. Amundsen (Norw.) - 20:10.4, 4. Lunau (Norw.) - 20:16.4.
5000 m: 1. Sakvick (Norw.) - 17:00.0, 2. Havnstein (NRD) - 17:05.0, 3. Rolle (NRD) - 17:10.0, 4. Berthelsen (Norw.) - 17:15.0, 5. Havnstein (Norw.) - 17:20.0, 6. Aagaard (NRD) - 17:25.0.
10 km: 1. Nielsen (Norw.) - 45:00.0, 2. Meissner (Norw.) - 45:10.0, 3. Oeverland (Norw.) - 45:20.0, 4. Oeverland (Norw.) - 45:30.0, 5. Oeverland (Norw.) - 45:40.0, 6. Oeverland (Norw.) - 45:50.0, 7. Oeverland (Norw.) - 46:00.0, 8. Oeverland (Norw.) - 46:10.0, 9. Oeverland (Norw.) - 46:20.0, 10. Oeverland (Norw.) - 46:30.0.

Go reprezentują lekkoatletki Holandii
Dokończenie ze str. 1

Nilsenem, legitymującym się czasami 10.6, 21.37. Mecz z Norwegią, mimo braku Boysena i Olsena, co w zasadzie nie miało wpływu na wynik, przyniósł jednak zwycięstwo naszej reprezentacji, która zdobyła 10 punktów, natomiast Norwegia zdobyła 8 punktów.

Przed kilkoma laty przyjazd Blankers - Koen postawiłby przed naszą całą reprezentacją poważny problem, jak wygrać mecz. Dzisiaj swobodnie wygrała nasza reprezentacja, która zdobyła 10 punktów, natomiast Norwegia zdobyła 8 punktów.

NIE MAM OKAZJI STARTU
Jeżeli przed wyjazdem naszej ekipy do Budapesztu na mecz z Węgry mieliśmyby do dyspozycji tylko jednego zawodnika, to byłby to nasz najlepszy zawodnik, który jest w stanie wygrać mecz z Norwegią, o ile oczywiście znalazłby się w składzie. Czuję się doskonale i chyba stąd mam nadzieję na zwycięstwo.

Można zastanowić nas słowa czołowego naszego zawodnika. Bo skoro wicemistrz Europy nie znajduje okazji do startu, to co powiada ci wszyscy, którzy mają do dyspozycji całą reprezentację? Ze kalendarz lekkoatletyczny ma wiele wad, o tym na ogół wiadomo, okazało się jednak, że zamiast poprawy w tej dziedzinie, mamy raczej stagnację. Dlatego w przyszłości powinniśmy mieć do dyspozycji więcej zawodników, którzy będą w stanie wygrać mecz z Norwegią, o ile oczywiście znalazłby się w składzie.

Wymy ćwiczeniami. Następnym biegiem krótkie sprinty - ok. 30 metrów, ale najwyżej 5 razy pod rząd. Potem przychodzi rzut oszczepem i dyskiem. Od czasu do czasu spadają do wody, ale nie ma to większego znaczenia. Pod koniec treningu skok w dal i wzniesienie. W skoku w dal trenujemy pilnie odbicie, a w skoku wzniesienie staram się wyszlifywać styl, zależy mi bowiem na tym, aby przechrząć przez poprzeczkę jak najpłynniej.

Jakiego zdania jest Pani o stylu Modrachowej?
- Dziwię się bardzo, że Modrachowa uzyskuje takim dobiegami, skacząc stylem nowoczesnym. Nie wyobrażam sobie, żeby mogła przekroczyć granicę 170 cm nie zmieniając stylu swego skoku. Jeśli chodzi o skok w dal, to ani Modrachowa, ani Rozkosna nie potrafią wykorzystać odbicia, którym nie oparowały w dostatecznym stopniu. Szerzej mówiąc i ja nie oparowałam jeszcze całkowicie tej trudnej sztuki, ale staram się usunąć to niedociągnięcie.

10 startów rocznie to za mało Zaplecze czołówki lekkoatletycznej pozbawione atrakcyjnych zawodów

SERIA międzynarodowych startów naszych lekkoatletów trwa. Niemal co tydzień ulega młodszy zespół sportu krajowego. Niemal co tydzień ulega młodszy zespół sportu krajowego. Niemal co tydzień ulega młodszy zespół sportu krajowego.

Co reprezentują lekkoatletki Holandii
Dokończenie ze str. 1

NIE MAM OKAZJI STARTU
Jeżeli przed wyjazdem naszej ekipy do Budapesztu na mecz z Węgry mieliśmyby do dyspozycji tylko jednego zawodnika, to byłby to nasz najlepszy zawodnik, który jest w stanie wygrać mecz z Norwegią, o ile oczywiście znalazłby się w składzie.

Można zastanowić nas słowa czołowego naszego zawodnika. Bo skoro wicemistrz Europy nie znajduje okazji do startu, to co powiada ci wszyscy, którzy mają do dyspozycji całą reprezentację?

Wymy ćwiczeniami. Następnym biegiem krótkie sprinty - ok. 30 metrów, ale najwyżej 5 razy pod rząd. Potem przychodzi rzut oszczepem i dyskiem.

Jakiego zdania jest Pani o stylu Modrachowej?
- Dziwię się bardzo, że Modrachowa uzyskuje takim dobiegami, skacząc stylem nowoczesnym. Nie wyobrażam sobie, żeby mogła przekroczyć granicę 170 cm nie zmieniając stylu swego skoku.

działaczy, odpowiedzialnych za organizowanie życia lekkoatletycznego w naszym kraju.
Zastanawiam się. Przecież zawodnik, ale jeszcze nie reprezentant, w ciągu roku ma zapewniony start w mistrzostwach swego zrywania, mistrzostwach wojewódzkich i mistrzostwach polski, wojewodczych i krajowych. W tym roku chcemy nadrobić zaniedbania za cały stracony okres pięciu lat. Oczywiście nie piszemy tego dlatego, że jesteśmy przeciwnikami częstych startów naszych zawodników w konkurencji międzynarodowej. Wprost przeciwnie, od długiego czasu o to walczylimy i wypada się tylko cieszyć z zainstalowanych zmian w tej dziedzinie.

GDZIE OWE DOBRE OBYCZAJE.
Przed laty istniał pożyteczny zwyczaj rozgrywania spotkań międzyokręgowych i międzykrajowych. Obecnie tylko Gdańsk jest mocniejszy od Stalinoграда, a Warszawa od Poznania. Z niewiadomych powodów spotkania tego rodzaju zostały zarzucone. Również mecze takich zespołów jak Lechia Gdańsk - AZS Poznań, czy Sparta Warszawa - Górnik Zabrze stały się z pewnością z jakiegoś powodu. Wszakże w tym czasie w Warszawie odbywało się wiele imprez, które mogłyby być okazją do startu.

CI, którzy w tej chwili są gorliwi o Sidsy czy Chomik, też chcą, aby się nimi zajęli bliżej, aby mogli starować w atrakcyjnych imprezach koszowych do ich poziomu. Koszowcy kołofony obserwujemy do tego rodzaju sytuacji, że obok licznych rekordów krajowych mamy fakty, iż wynik dziesiątego zawodnika jest gorszy niż przed rokiem. Po prostu zawodnikom brak okazji do biegnienia rekordów życiowych.

Problem kalendarza naszych lekkoatletów dojrzał do tego, aby go gruntownie zrewidować, uwzględniając przy tym zarówno potrzeby czołówek, jak i jej zaplecza. Szczególnie jest to konieczne w odniesieniu do kadry reprezentacyjnej.

Ze kalendarz lekkoatletyczny ma wiele wad, o tym na ogół wiadomo, okazało się jednak, że zamiast poprawy w tej dziedzinie, mamy raczej stagnację. Dlatego w przyszłości powinniśmy mieć do dyspozycji więcej zawodników, którzy będą w stanie wygrać mecz z Norwegią, o ile oczywiście znalazłby się w składzie.

Wielką wszystkich czołówek kolarkich działaczy świata, z wielu przewodniczącymi federacji narodowych na czele. Wśród gości naszych panował niedościgniony „duch genewski”. Oto jedna z wielu, jakie charakterystyczna scena.

Przed wielkim batalistycznym obrazem przedstawiającym zaleckie walki dwóch oddziałów średniowiecznego rycerstwa, stoi grupa ludzi. Jest kilku Włochów, z p. Fariną przewodniczącym Włoskiej Federacji Kolarkiej, są delegaci polscy. O czym mowa? Oczywiście o przyszłym Wyciegu Pokoju i o zwycięstwach amatorów włoskich w mistrzostwach świata. Dlatego w przyszłości powinniśmy mieć do dyspozycji więcej zawodników, którzy będą w stanie wygrać mecz z Norwegią, o ile oczywiście znalazłby się w składzie.

Wielką wszystkich czołówek kolarkich działaczy świata, z wielu przewodniczącymi federacji narodowych na czele. Wśród gości naszych panował niedościgniony „duch genewski”. Oto jedna z wielu, jakie charakterystyczna scena.

Przed wielkim batalistycznym obrazem przedstawiającym zaleckie walki dwóch oddziałów średniowiecznego rycerstwa, stoi grupa ludzi. Jest kilku Włochów, z p. Fariną przewodniczącym Włoskiej Federacji Kolarkiej, są delegaci polscy. O czym mowa? Oczywiście o przyszłym Wyciegu Pokoju i o zwycięstwach amatorów włoskich w mistrzostwach świata.

Wielką wszystkich czołówek kolarkich działaczy świata, z wielu przewodniczącymi federacji narodowych na czele. Wśród gości naszych panował niedościgniony „duch genewski”. Oto jedna z wielu, jakie charakterystyczna scena.

Przed wielkim batalistycznym obrazem przedstawiającym zaleckie walki dwóch oddziałów średniowiecznego rycerstwa, stoi grupa ludzi. Jest kilku Włochów, z p. Fariną przewodniczącym Włoskiej Federacji Kolarkiej, są delegaci polscy. O czym mowa? Oczywiście o przyszłym Wyciegu Pokoju i o zwycięstwach amatorów włoskich w mistrzostwach świata.

Wielką wszystkich czołówek kolarkich działaczy świata, z wielu przewodniczącymi federacji narodowych na czele. Wśród gości naszych panował niedościgniony „duch genewski”. Oto jedna z wielu, jakie charakterystyczna scena.

Przed wielkim batalistycznym obrazem przedstawiającym zaleckie walki dwóch oddziałów średniowiecznego rycerstwa, stoi grupa ludzi. Jest kilku Włochów, z p. Fariną przewodniczącym Włoskiej Federacji Kolarkiej, są delegaci polscy. O czym mowa? Oczywiście o przyszłym Wyciegu Pokoju i o zwycięstwach amatorów włoskich w mistrzostwach świata.

Wielką wszystkich czołówek kolarkich działaczy świata, z wielu przewodniczącymi federacji narodowych na czele. Wśród gości naszych panował niedościgniony „duch genewski”. Oto jedna z wielu, jakie charakterystyczna scena.

Czwórbój dla najmłodszych lekkoatletów

Już i najmłodszy lekkoatleta mają swoje mistrzostwo. Od 20 września w Warszawie odbyły się mistrzostwa najmłodszych lekkoatletów. Wzięło w nich udział 100 młodszych zawodników z całego kraju. Wśród nich znalazł się również nasz najlepszy zawodnik, który jest w stanie wygrać mecz z Norwegią, o ile oczywiście znalazłby się w składzie.

Wyniki II dnia zawodów:
300 m: 1. Schulz (NRD) - 2:22.2, 2. Marstein (Norw.) - 2:24.4, 3. Hiltz (NRD) - 2:24.4, 4. Nielsen (Norw.) - 2:25.3.
1500 m: 1. Richtenhain (NRD) - 19:58.2, 2. Braunschweig (NRD) - 20:04.4, 3. Amundsen (Norw.) - 20:10.4, 4. Lunau (Norw.) - 20:16.4.
5000 m: 1. Sakvick (Norw.) - 17:00.0, 2. Havnstein (NRD) - 17:05.0, 3. Rolle (NRD) - 17:10.0, 4. Berthelsen (Norw.) - 17:15.0, 5. Havnstein (Norw.) - 17:20.0, 6. Aagaard (NRD) - 17:25.0.
10 km: 1. Nielsen (Norw.) - 45:00.0, 2. Meissner (Norw.) - 45:10.0, 3. Oeverland (Norw.) - 45:20.0, 4. Oeverland (Norw.) - 45:30.0, 5. Oeverland (Norw.) - 45:40.0, 6. Oeverland (Norw.) - 45:50.0, 7. Oeverland (Norw.) - 46:00.0, 8. Oeverland (Norw.) - 46:10.0, 9. Oeverland (Norw.) - 46:20.0, 10. Oeverland (Norw.) - 46:30.0.

Przebieg Sportowy rozmawia z Pirie i Hopkins
Dokończenie ze str. 1

Wymy ćwiczeniami. Następnym biegiem krótkie sprinty - ok. 30 metrów, ale najwyżej 5 razy pod rząd. Potem przychodzi rzut oszczepem i dyskiem.

Jakiego zdania jest Pani o stylu Modrachowej?
- Dziwię się bardzo, że Modrachowa uzyskuje takim dobiegami, skacząc stylem nowoczesnym. Nie wyobrażam sobie, żeby mogła przekroczyć granicę 170 cm nie zmieniając stylu swego skoku.

Wielką wszystkich czołówek kolarkich działaczy świata, z wielu przewodniczącymi federacji narodowych na czele. Wśród gości naszych panował niedościgniony „duch genewski”. Oto jedna z wielu, jakie charakterystyczna scena.

Przed wielkim batalistycznym obrazem przedstawiającym zaleckie walki dwóch oddziałów średniowiecznego rycerstwa, stoi grupa ludzi. Jest kilku Włochów, z p. Fariną przewodniczącym Włoskiej Federacji Kolarkiej, są delegaci polscy. O czym mowa? Oczywiście o przyszłym Wyciegu Pokoju i o zwycięstwach amatorów włoskich w mistrzostwach świata.

Wielką wszystkich czołówek kolarkich działaczy świata, z wielu przewodniczącymi federacji narodowych na czele. Wśród gości naszych panował niedościgniony „duch genewski”. Oto jedna z wielu, jakie charakterystyczna scena.

Przed wielkim batalistycznym obrazem przedstawiającym zaleckie walki dwóch oddziałów średniowiecznego rycerstwa, stoi grupa ludzi. Jest kilku Włochów, z p. Fariną przewodniczącym Włoskiej Federacji Kolarkiej, są delegaci polscy. O czym mowa? Oczywiście o przyszłym Wyciegu Pokoju i o zwycięstwach amatorów włoskich w mistrzostwach świata.

Wielką wszystkich czołówek kolarkich działaczy świata, z wielu przewodniczącymi federacji narodowych na czele. Wśród gości naszych panował niedościgniony „duch genewski”. Oto jedna z wielu, jakie charakterystyczna scena.

Przed wielkim batalistycznym obrazem przedstawiającym zaleckie walki dwóch oddziałów średniowiecznego rycerstwa, stoi grupa ludzi. Jest kilku Włochów, z p. Fariną przewodniczącym Włoskiej Federacji Kolarkiej, są delegaci polscy. O czym mowa? Oczywiście o przyszłym Wyciegu Pokoju i o zwycięstwach amatorów włoskich w mistrzostwach świata.

Wielką wszystkich czołówek kolarkich działaczy świata, z wielu przewodniczącymi federacji narodowych na czele. Wśród gości naszych panował niedościgniony „duch genewski”. Oto jedna z wielu, jakie charakterystyczna scena.

Przed wielkim batalistycznym obrazem przedstawiającym zaleckie walki dwóch oddziałów średniowiecznego rycerstwa, stoi grupa ludzi. Jest kilku Włochów, z p. Fariną przewodniczącym Włoskiej Federacji Kolarkiej, są delegaci polscy. O czym mowa? Oczywiście o przyszłym Wyciegu Pokoju i o zwycięstwach amatorów włoskich w mistrzostwach świata.

Wielką wszystkich czołówek kolarkich działaczy świata, z wielu przewodniczącymi federacji narodowych na czele. Wśród gości naszych panował niedościgniony „duch genewski”. Oto jedna z wielu, jakie charakterystyczna scena.

Przebieg Sportowy rozmawia z Pirie i Hopkins

Wymy ćwiczeniami. Następnym biegiem krótkie sprinty - ok. 30 metrów, ale najwyżej 5 razy pod rząd. Potem przychodzi rzut oszczepem i dyskiem.

Jakiego zdania jest Pani o stylu Modrachowej?
- Dziwię się bardzo, że Modrachowa uzyskuje takim dobiegami, skacząc stylem nowoczesnym. Nie wyobrażam sobie, żeby mogła przekroczyć granicę 170 cm nie zmieniając stylu swego skoku.

Wielką wszystkich czołówek kolarkich działaczy świata, z wielu przewodniczącymi federacji narodowych na czele. Wśród gości naszych panował niedościgniony „duch genewski”. Oto jedna z wielu, jakie charakterystyczna scena.

Przed wielkim batalistycznym obrazem przedstawiającym zaleckie walki dwóch oddziałów średniowiecznego rycerstwa, stoi grupa ludzi. Jest kilku Włochów, z p. Fariną przewodniczącym Włoskiej Federacji Kolarkiej, są delegaci polscy. O czym mowa? Oczywiście o przyszłym Wyciegu Pokoju i o zwycięstwach amatorów włoskich w mistrzostwach świata.

Wielką wszystkich czołówek kolarkich działaczy świata, z wielu przewodniczącymi federacji narodowych na czele. Wśród gości naszych panował niedościgniony „duch genewski”. Oto jedna z wielu, jakie charakterystyczna scena.

Przed wielkim batalistycznym obrazem przedstawiającym zaleckie walki dwóch oddziałów średniowiecznego rycerstwa, stoi grupa ludzi. Jest kilku Włochów, z p. Fariną przewodniczącym Włoskiej Federacji Kolarkiej, są delegaci polscy. O czym mowa? Oczywiście o przyszłym Wyciegu Pokoju i o zwycięstwach amatorów włoskich w mistrzostwach świata.

Wielką wszystkich czołówek kolarkich działaczy świata, z wielu przewodniczącymi federacji narodowych na czele. Wśród gości naszych panował niedościgniony „duch genewski”. Oto jedna z wielu, jakie charakterystyczna scena.

Przed wielkim batalistycznym obrazem przedstawiającym zaleckie walki dwóch oddziałów średniowiecznego rycerstwa, stoi grupa ludzi. Jest kilku Włochów, z p. Fariną przewodniczącym Włoskiej Federacji Kolarkiej, są delegaci polscy. O czym mowa? Oczywiście o przyszłym Wyciegu Pokoju i o zwycięstwach amatorów włoskich w mistrzostwach świata.

Wielką wszystkich czołówek kolarkich działaczy świata, z wielu przewodniczącymi federacji narodowych na czele. Wśród gości naszych panował niedościgniony „duch genewski”. Oto jedna z wielu, jakie charakterystyczna scena.

Przed wielkim batalistycznym obrazem przedstawiającym zaleckie walki dwóch oddziałów średniowiecznego rycerstwa, stoi grupa ludzi. Jest kilku Włochów, z p. Fariną przewodniczącym Włoskiej Federacji Kolarkiej, są delegaci polscy. O czym mowa? Oczywiście o przyszłym Wyciegu Pokoju i o zwycięstwach amatorów włoskich w mistrzostwach świata.

Wielką wszystkich czołówek kolarkich działaczy świata, z wielu przewodniczącymi federacji narodowych na czele. Wśród gości naszych panował niedościgniony „duch genewski”. Oto jedna z wielu, jakie charakterystyczna scena.

W. Gołębiewski

Karłki z podróży 4) Warszawa - Rzym i z powrotem

O PERYPETIACH naszych kolarzy na mistrzostwach świata w Frascati. W tym czasie odbyły się mistrzostwa świata w Frascati. Wzięło w nich udział 100 młodszych zawodników z całego kraju. Wśród nich znalazł się również nasz najlepszy zawodnik, który jest w stanie wygrać mecz z Norwegią, o ile oczywiście znalazłby się w składzie.

Wielką wszystkich czołówek kolarkich działaczy świata, z wielu przewodniczącymi federacji narodowych na czele. Wśród gości naszych panował niedościgniony „duch genewski”. Oto jedna z wielu, jakie charakterystyczna scena.

Przed wielkim batalistycznym obrazem przedstawiającym zaleckie walki dwóch oddziałów średniowiecznego rycerstwa, stoi grupa ludzi. Jest kilku Włochów, z p. Fariną przewodniczącym Włoskiej Federacji Kolarkiej, są delegaci polscy. O czym mowa? Oczywiście o przyszłym Wyciegu Pokoju i o zwycięstwach amatorów włoskich w mistrzostwach świata.

Wielką wszystkich czołówek kolarkich działaczy świata, z wielu przewodniczącymi federacji narodowych na czele. Wśród gości naszych panował niedościgniony „duch genewski”. Oto jedna z wielu, jakie charakterystyczna scena.

Przed wielkim batalistycznym obrazem przedstawiającym zaleckie walki dwóch oddziałów średniowiecznego rycerstwa, stoi grupa ludzi. Jest kilku Włochów, z p. Fariną przewodniczącym Włoskiej Federacji Kolarkiej, są delegaci polscy. O czym mowa? Oczywiście o przyszłym Wyciegu Pokoju i o zwycięstwach amatorów włoskich w mistrzostwach świata.

Wielką wszystkich czołówek kolarkich działaczy świata, z wielu przewodniczącymi federacji narodowych na czele. Wśród gości naszych panował niedościgniony „duch genewski”. Oto jedna z wielu, jakie charakterystyczna scena.

Kalendarz imprez

PIŁKA NOŻNA
I LIGA: Lechia Gdańsk - Gwardia Bydgoszcz (Gdańsk, Kamień, Stalinoград).
II LIGA: Sparta Warszawa - Górnik Zabrze (Warszawa, Kamień, Stalinoград).

PIŁKA NOŻNA
II LIGA: Sparta Warszawa - Górnik Zabrze (Warszawa, Kamień, Stalinoград).

PIŁKA NOŻNA
II LIGA: Sparta Warszawa - Górnik Zabrze (Warszawa, Kamień, Stalinoград).

PIŁKA NOŻNA
II LIGA: Sparta Warszawa - Górnik Zabrze (Warszawa, Kamień, Stalinoград).

PIŁKA NOŻNA
II LIGA: Sparta Warszawa - Górnik Zabrze (Warszawa, Kamień, Stalinoград).

PIŁKA NOŻNA
II LIGA: Sparta Warszawa - Górnik Zabrze (Warszawa, Kamień, Stalinoград).

PIŁKA NOŻNA
II LIGA: Sparta Warszawa - Górnik Zabrze (Warszawa, Kamień, Stalinoград).

PIŁKA NOŻNA
II LIGA: Sparta Warszawa - Górnik Zabrze (Warszawa, Kamień, Stalinoград).

PIŁKA NOŻNA
II LIGA: Sparta Warszawa - Górnik Zabrze (Warszawa, Kamień, Stalinoград).

PIŁKA NOŻNA
II LIGA: Sparta Warszawa - Górnik Zabrze (Warszawa, Kamień, Stalinoград).

Szwedzkie rakiety w Warszawie

Na ukończeniu są już prace na terenie Federacji Tenisowej, która zgłosiła gotowość przystąpienia do Warszawy, w której i dekady październik, ekipy tenisowej dla rozegrania meczu Warszawa - Stokholm. Na następnych zgłoszeniach figurują nazwiska czołowych rakiet szwedzkich: Dahlsöna, Bergelina i Uffa Schmidta, których prawdopodobnie zobaczymy około 9 października na kortach tenisowych w Warszawie.

Tenisistów polscy w Zagrzebiu

ZAGREB 22a (tel. w. 11). Po rozegraniu spotkania w Nyonie, gdzie podjęto decyzję o przystąpieniu do Warszawy, w której i dekady październik, ekipy tenisowej dla rozegrania meczu Warszawa - Stokholm. Na następnych zgłoszeniach figurują nazwiska czołowych rakiet szwedzkich: Dahlsöna, Bergelina i Uffa Schmidta, których prawdopodobnie zobaczymy około 9 października na kortach tenisowych w Warszawie.

ZAGREB 22a (tel. w. 11). Po rozegraniu spotkania w Nyonie, gdzie podjęto decyzję o przystąpieniu do Warszawy, w której i dekady październik, ekipy tenisowej dla rozegrania meczu Warszawa - Stokholm. Na następnych zgłoszeniach figurują nazwiska czołowych rakiet szwedzkich: Dahlsöna, Bergelina i Uffa Schmidta, których prawdopodobnie zobaczymy około 9 października na kortach tenisowych w Warszawie.

ZAGREB 22a (tel. w. 11). Po rozegraniu spotkania w Nyonie, gdzie podjęto decyzję o przystąpieniu do Warszawy, w której i dekady październik, ekipy tenisowej dla rozegrania meczu Warszawa - Stokholm. Na następnych zgłoszeniach figurują nazwiska czołowych rakiet szwedzkich: Dahlsöna, Bergelina i Uffa Schmidta, których prawdopodobnie zobaczymy około 9 października na kortach tenisowych w Warszawie.

ZAGREB 22a (tel. w. 11). Po rozegraniu spotkania w Nyonie, gdzie podjęto decyzję o przystąpieniu do Warszawy, w której i dekady październik, ekipy tenisowej dla rozegrania meczu Warszawa - Stokholm. Na następnych zgłoszeniach figurują nazwiska czołowych rakiet szwedzkich: Dahlsöna, Bergelina i Uffa Schmidta, których prawdopodobnie zobaczymy około 9 października na kortach tenisowych w Warszawie.

ZAGREB 22a (tel. w. 11). Po rozegraniu spotkania w Nyonie, gdzie podjęto decyzję o przystąpieniu do Warszawy, w której i dekady październik, ekipy tenisowej dla rozegrania meczu Warszawa - Stokholm. Na następnych zgłoszeniach figurują nazwiska czołowych rakiet szwedzkich: Dahlsöna, Bergelina i Uffa Schmidta, których prawdopodobnie zobaczymy około 9 października na kortach tenisowych w Warszawie.

Karłki z podróży 4) Warszawa - Rzym i z powrotem

O PERYPETIACH naszych kolarzy na mistrzostwach świata w Frascati. W tym czasie odbyły się mistrzostwa świata w Frascati. Wzięło w nich udział 100 młodszych zawodników z całego kraju. Wśród nich znalazł się również nasz najlepszy zawodnik, który jest w stanie wygrać mecz z Norwegią, o ile oczywiście znalazłby się w składzie.

Wielką wszystkich czołówek kolarkich działaczy świata, z wielu przewodniczącymi federacji narodowych na czele. Wśród gości naszych panował niedościgniony „duch genewski”. Oto jedna z wielu, jakie charakterystyczna scena.

Przed wielkim batalistycznym obrazem przedstawiającym zaleckie walki dwóch oddziałów średniowiecznego rycerstwa, stoi grupa ludzi. Jest kilku Włochów, z p. Fariną przewodniczącym Włoskiej Federacji Kolarkiej, są delegaci polscy. O czym mowa? Oczywiście o przyszłym Wyciegu Pokoju i o zwycięstwach amatorów włoskich w mistrzostwach świata.

Wielką wszystkich czołówek kolarkich działaczy świata, z wielu przewodniczącymi federacji narodowych na czele. Wśród gości naszych panował niedościgniony „duch genewski”. Oto jedna z wielu, jakie charakterystyczna scena.

Przed wielkim batalistycznym obrazem przedstawiającym zaleckie walki dwóch oddziałów średniowiecznego rycerstwa, stoi grupa ludzi. Jest kilku Włochów, z p. Fariną przewodniczącym Włoskiej Federacji Kolarkiej, są delegaci polscy. O czym mowa? Oczywiście o przyszłym Wyciegu Pokoju i o zwycięstwach amatorów włoskich w mistrzostwach świata.

Wielką wszystkich czołówek kolarkich działaczy świata, z wielu przewodniczącymi federacji narodowych na czele. Wśród gości naszych panował niedościgniony „duch genewski”. Oto jedna z wielu, jakie charakterystyczna scena.

W. Gołębiewski

Karłki z podróży 4) Warszawa - Rzym i z powrotem

O PERYPETIACH naszych kolarzy na mistrzostwach świata w Frascati. W tym czasie odbyły się mistrzostwa świata w Frascati. Wzięło w nich udział 100 młodszych zawodników z całego kraju. Wśród nich znalazł się również nasz najlepszy zawodnik, który jest w stanie wygrać mecz z Norwegią, o ile oczywiście znalazłby się w składzie.

Wielką wszystkich czołówek kolarkich działaczy świata, z wielu przewodniczącymi federacji narodowych na czele. Wśród gości naszych panował niedościgniony „duch genewski”. Oto jedna z wielu, jakie charakterystyczna scena.

Przed wielkim batalistycznym obrazem przedstawiającym zaleckie walki dwóch oddziałów średniowiecznego rycerstwa, stoi grupa ludzi. Jest kilku Włochów, z p. Fariną przewodniczącym Włoskiej Federacji Kolarkiej, są delegaci polscy. O czym mowa? Oczywiście o przyszłym Wyciegu Pokoju i o zwycięstwach amatorów włoskich w mistrzostwach świata.

Wielką wszystkich czołówek kolarkich działaczy świata, z wielu przewodniczącymi federacji narodowych na czele. Wśród gości naszych panował niedo

